

Anna Nadolska-Styczyńska<sup>1</sup>

nadolska@umk.pl

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## **Skrawek Polski poza krajem<sup>2</sup>. Rzecz o „Domu Polskim” w Tunezji**

A Piece of Poland Outside the Country.

A Thing About the Polish House in Tunisia.

**Cytacja:** Nadolska-Styczyńska A., 2021, *Skrawek Polski poza krajem. Rzecz o „Domu Polskim” w Tunezji*, Nurt SVD, t. 150, nr 2, s. 159-186

### **Streszczenie**

Autorka przedmiotem badań uczyniła działalność polonijnej organizacji, działającej współcześnie w Tunezji. Artykuł zawiera wstępne wyniki krótkich badań, prowadzonych w latach 2018-2019 w Tunisie i Susie. Oba pobyty autorka spędziła pośród Polek, działających na rzecz upowszechniania w Tunezji kultury i języka polskiego. Podczas pierwszego pobytu prowadziła ona obserwację ich poczynań i uczestniczyła w odbywających się uroczystościach

<sup>1</sup> Dr hab. Anna Nadolska-Styczyńska, etnolog, muzeolog, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej Instytutu Nauk o Kulturze Wydziału Humanistycznego UMK; zainteresowania: muzealnictwo etnograficzne, etnologia obszarów pozaeuropejskich, historia polskiej etnologii, komunikacja międzykulturowa; 1988-2003 prowadziła Dział Kultur Ludowych Krajów Pozaeuropejskich Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi; autorka licznych wystaw poświęconych kulturom pozaeuropejskim, artykułów z zakresu historii polskiej etnologii o tematyce pozaeuropejskiej oraz muzealnictwa etnograficznego, a także książek *Ludy zamorskich łądów. Kultury pozaeuropejskie a działania popularyzatorskie Ligi Morskiej i Kolonialnej* (Wrocław 2005) i *Pośród zabytków z odległych stron. Muzealnicy i polskie etnograficzne kolekcje pozaeuropejskie* (Toruń 2011); redaktor i współredaktor czterech publikacji zbiorowych z zakresu etnologii.

<sup>2</sup> Tytuł jest dość swobodną parafrazą idei wypracowanej przez polistopadową Wielką Emigrację utworzenia poza krajem jednostki, będącej namiastką państwa polskiego i posiadającej autonomiczne instytucje o charakterze narodowym. W odniesieniu do opisywanej grupy polonijnej ta nazwa ma za zadanie wywołać skojarzenia, dotyczące wspólnoty ludzi pozostających poza własnym krajem.

związanych z obchodami 2 i 3 maja. Rok później przeprowadziła badania (ankiety, rozmowy, obserwacje) związane z działalnością Stowarzyszenia „Dom Polski” w Tunezji oraz Szkoły Polskiej przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Tunisie. Celem rozważań jest próba określenia miejsca, jakie w życiu Polek zamieszkujących w Tunezji i skupionych wokół „Domu Polskiego” pełni ta organizacja. Przedmiotem badań było samo stowarzyszenie oraz jego działania, ale także motywacje osób, które uczestniczą w jego życiu. Autorka swoje rozważania konkluduje stwierdzeniem, że „Dom Polski” w Tunezji jest nie tylko stowarzyszeniem promującym polską kulturę na terenie Tunezji, ale także instytucją integrującą miejscową Polonię, działającą na rzecz wspólnoty i podtrzymywania ścisłego kontaktu z krajem.

**Słowa kluczowe:** „Dom Polski” w Tunezji, kultura polska, Polonia, stowarzyszenia polonijne, Tunezja.

### Abstract

The author made the activity of a Polish organization operating in Tunisia today the subject of the research. This article provides preliminary results from a short 2018/19 study conducted by her in Tunis and Sousse. She spent both stays among Polish women working to promote Polish culture and language in Tunisia. During her first stay, she observed their actions and participated in the ceremonies related to the celebration of May 2nd and 3rd. A year later, she conducted research (surveys, interviews, observations) related to the activities of the “Polish House” Association in Tunisia and the Polish School at the Polish Embassy in Tunis. The aim of the considerations is an attempt to define the place that this organization plays in the lives of Polish women living in Tunisia and gathered around the “Polish House”. The subject of the research was the association itself and its activities as well as the motivations of people who participate in its life. The author of the discussion concludes with the statement that the Polish House in Tunisia is not only an association promoting Polish culture in Tunisia but also an institution integrating the local Polish community, acting for the benefit of the community and maintaining close contact with the country.

**Keywords:** Tunisia, Polish community abroad, “Polish House” in Tunisia, Polish diaspora associations, Polish culture

### Wstęp

Tematy związane z obecnością Polaków na rozmaitych kontynentach, a szczególnie w krajach Afryki pozostają od wielu lat w kręgu moich zainteresowań. Dotychczas skupiałam się jednak głównie na pozostawionych przez naszych krajanów opisach miejscowych kultur oraz na poszukiwaniach etnologicznych prowadzonych w XX wieku przez

polских badaczy. Tym razem przedmiotem moich zainteresowań stała się działalność polonijnej organizacji, działającej współcześnie w Tunezji<sup>3</sup>. Pragnę przedstawić wstępne wyniki badań prowadzonych przez mnie w latach 2018-2019 w Tunisie i Susie. Nie były to poszukiwania długotrwałe i długofalowe. Pierwszy pobyt miał charakter głównie turystyczny. Jednak dzięki wcześniejszym bliskim kontaktom ze środowiskiem miejscowej Polonii<sup>4</sup> bezwzględnie większość czasu spędziłam pośród Polek, działających na rzecz upowszechniania kultury i języka polskiego, obserwując ich poczynania oraz uczestnicząc w odbywających się uroczystościach związanych z obchodami 2 i 3 maja. Zainteresowana poczynionymi rozmowami i obserwacjami wróciłam tam rok później w celu przeprowadzenia badań (ankiet i rozmów) oraz dalszych obserwacji, związanych z działalnością Stowarzyszenia „Dom Polski” w Tunezji, jak również Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Tunisie<sup>5</sup>.

Celem moich rozważań uczyniłam próbę określenia miejsca, jakie w życiu Polek zamieszkujących w Tunezji i skupionych wokół „Domu Polskiego”<sup>6</sup> pełni ta organizacja. Przedmiotem działań badawczych było samo stowarzyszenie oraz jego działania, ale także motywacje osób, które w sposób szczególnie aktywny uczestniczą w jego życiu i animują poszczególne wydarzenia. Uwagę zwróciłam także na działania Szkoły Polskiej w Tunisie, bowiem obie instytucje ściśle ze sobą współpracują. Warto zaznaczyć, że świadomie skupiłam się na poczynaniach kobiet, które dbają o związki swoje i swojej rodziny z Polską, poczuciem polskości, językiem oraz kulturą regionalną naszego kraju. Nie starałam się poszerzać badań o grupę osób niezwiązanych z analizowaną przeze mnie społecznością i organizacją.

Opracowanie oparłam na kilku typach źródeł: przede wszystkim na przeprowadzonych ankietach, wywiadach oraz obserwacjach

<sup>3</sup> Tekst dotyczy zarówno Polonii rozumianej jako „względnie zintegrowana zbiorowość osób polskiego pochodzenia – emigrantów z Polski, ich potomków i innych osób przynajmniej się do polskości, na stałe przebywających poza Polską” (GUS, 2021), jak i grupy Polaków, którzy przybyli do Tunezji stosunkowo niedawno i pozostali tu na stałe. Przyjmuję zatem, że Polonia to „Polacy mieszkający na stałe za granicą” (SJP).

<sup>4</sup> Jedną z działaczek „Domu Polskiego” i animatorką życia kulturalnego miejscowej Polonii jest Sylwia Gwiazda-Aziz, etnolog, moja koleżanka ze studiów, która wykorzystuje wiedzę oraz doświadczenia w promowaniu kultury polskiej nie tylko wśród naszych rodaków.

<sup>5</sup> Dalej będę ją określać formą skróconą: Szkoła Polska w Tunisie lub Szkoła Polska. Ten drugi wyjazd został dofinansowany przez Wydział Nauk Historycznych UMK.

<sup>6</sup> W przypadku tej organizacji także stosuję uproszczoną formę nazwy.

własnych. Podczas pobytów w Tunezji miałam okazję uczestniczyć w kilku spotkaniach organizowanych przez Szkołę Polską w Tunisie, „Dom Polski” oraz Konsula Honorowego RP w Susie – dr. Fredjego Aziza (m.in. uroczystości związane z obchodami 2 i 3 maja; *Consulat Honoraire de Pologne*). Zarówno ankiety, jak i przeprowadzone rozmowy dotyczyły przede wszystkim udziału moich rozmówczyń i respondentów w organizowanych uroczystościach oraz oceny realizowanych spotkań i imprez (Nadolska-Styczyńska, 2020, s. 137-158)<sup>7</sup>. Ankieta zawierała także pytania, dotyczące codziennego życia w rodzinach mieszanych etnicznie oraz pielęgnowania w nich poczucia polskości. Jednak temat poczucia indywidualnej tożsamości narodowej i sposobów jej wyrażania jest tak ważny i obszerny, że warto te badania pogłębić oraz poświęcić im w przyszłości osobne opracowanie. Stąd w tym artykule skupię się na dziejach i działalności „Domu Polskiego” oraz stowarzyszeń go poprzedzających. Rozmowy prowadziłam z aktualnymi, a także byłymi działaczkami polskich organizacji. Natomiast podstawowe dane historyczne zaczerpnęłam z obszernych materiałów i dokumentacji, dotyczących dziejów Polonii tunezyjskiej, otrzymanych z rąk byłej przewodniczącej miejscowej organizacji polonijnej – Marii Magdaleny Boukef, za co składałam jej serdeczne podziękowania. Są to dwa typy materiałów: pierwszy to maszynopis opracowania *Polonia Tunezyjska. 33 lata działalności*, a drugi stanowi zespół dokumentów dotyczących tej działalności: korespondencja, programy, raporty itd. (Boukef, 2014)<sup>8</sup>.

Kolejnym źródłem dla badań stały się materiały internetowe, w tym Facebook „Domu Polskiego” w Tunezji, strona internetowa Ambasady RP w Tunisie oraz strona internetowa Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Tunisie.

Jak wspomniałam, obracałam się głównie wśród kobiet, co jest absolutnie zrozumiałe ze względu na charakter grupy osób zamieszkujących na stałe w Tunezji. Jest to bowiem Polonia nietypowa, oparta w bezwzględnej większości na związkach rodzinnych (Parzyszek, 2018)<sup>9</sup>. Natomiast ku mojemu zdziwieniu napotkałam spore trudności

<sup>7</sup> W efekcie pierwszych, wstępnych rozmów i obserwacji ankietę poszerzyłam o zespół pytań, dotyczących adaptacji rozmówczyń do życia w świecie muzułmańskim. Wstępne efekty tych badań zawarłam w artykule opublikowanym w księdze jubileuszowej dedykowanej prof. Iwonie Kabzińskiej.

<sup>8</sup> Materiały przekazane przez Marię Magdalenę Boukef są nie do przecenienia i w mojej opinii powinny zostać opublikowane w całości przez ich autorkę. W dalszej części opracowania będę powoływać się na maszynopis opracowania.

<sup>9</sup> Tego sformułowania użyła aktualna prezes „Domu Polskiego” Dorota Parzyszek w wywiadzie telewizyjnym udzielonym w 2016 roku. Mówiła wówczas o po-

w dotarciu do publikacji dotyczących tej grupy. Jest ich w sumie niewiele i mają charakter ogólny albo popularny (Badowski, 2013; Rybiński 2011) lub nawet beletrystyczny (Nidzgorski, 2012). Również zasoby instytucji, zajmujących się naszymi rodakami poza krajem, w tym toruńskie Archiwum Emigracji, nie zawierają potrzebnych danych. W moim przekonaniu pewne znaczenie może mieć tu m.in. fakt, że Polonię tunezyjską w bezwzględnej większości tworzą kobiety, które wyszły za mąż za Tunezyjczyków i zdecydowały się na pobyt stały w tym kraju<sup>10</sup>. Ma to swoje daleko idące konsekwencje. Przede wszystkim nie jest to liczna grupa. Dane z 2019 roku mówią o populacji liczącej około 700 osób. Na stronie Ambasady RP można było do niedawna odnaleźć informację, że „w 99% środowisko polonijne tworzą Polki zameężne z Tunezyjczykami oraz dzieci z małżeństw mieszanych” (*Polacy w Tunezji*). Zwracano także uwagę, że dane te są szacunkowe, bowiem część Polonii nie utrzymuje kontaktów z Ambasadą<sup>11</sup>. W chwili obecnej niełatwo jest ze strony internetowej Ambasady RP czy konsulatu wyczytać jakiegokolwiek informacje o Polakach, zamieszkujących w Tunezji. Dominuje temat pandemii i sprawy wizowe oraz akcje związane z działaniami Polonii bez względu na obszar, w którym funkcjonuje dana grupa. Nieco więcej informacji można jednak wyłuskać z zakładki, dotyczących aktualności oraz z podstrony *Polska w Tunezji*.

Warto podkreślić, że wspomniana już wcześniej znajomość osób, które zajmują się promocją kultury polskiej, była niezwykle pomocna w podjęciu i przeprowadzeniu badań. Zarówno na etapie przygotowywania ankiety, jak i podczas ustalania możliwości przeprowadzenia rozmów szczególnie ważną okazała się pomoc wspomnianej już mgr Sylwii Gwiazdy-Aziz – etnologa, osoby wybitnie zaangażowanej nie tylko w promowanie w Tunezji kultury polskiej, ale także wspierającej działania, służące zachowaniu polskości wśród miejscowej Polonii. Ta znajomość pozwoliła mi dotrzeć do respondentów i rozmówczyń,

populacji około 600 osób (*Halo Polonia. Polonia w Tunezji*). O charakterze tej grupy i jej rodzinnych, a pozagospodarczych motywacjach pozostania w Tunezji przewodnicząca stowarzyszenia mówiła także w wywiadzie radiowym *Za chlebem*. W badaniach skupiłam się jedynie na osobach mieszkających w Tunezji na stałe. Nie brałam pod uwagę osób pozostających na kontraktach i wolontariatach.

<sup>10</sup> Na moje pytanie, dotyczące płci Polaków zamieszkujących na stałe w Tunezji, jedna z rozmówczyń stwierdziła: „Pytasz o Polaków – mężczyzn? Kiedyś spotkałam paru panów [...] [rozm. 1] – w ten sposób określam poszczególne rozmowy.

<sup>11</sup> W późniejszym okresie strona Ambasady RP uległa zmianie i przez pewien czas zdominowana była przez tematykę pandemii. Obecnie pojawiają się także informacje o rozmaitych formach aktywności, dotyczącej współpracy wzajemnej i obchodów uroczystości o charakterze rocznicowym (*Polacy w Tunezji*).

a doświadczenie etnologiczne Gwiazdy-Aziz oraz jej znakomita znajomość środowiska pomogły mi w ostatecznym sformułowaniu pytań i rozpowszechnieniu ankiety<sup>12</sup>.

### Polacy w Tunezji

Strona internetowa organizacji *Polacy na świecie* podaje podstawowe informacje na interesujący temat zgodne z danymi pozyskanymi ze strony Ambasady RP w Tunisie:

„W Tunezji na stałe mieszka ok. 700 Polaków lub osób polskiego pochodzenia. W większości zamieszkują największe miasta, takie jak Tunis i okolice, Sossa, Mehdiá i Sfax. Największą grupę spośród tunezyjskiej Polonii stanowią Polki – żony Tunezyjczyków oraz ich dzieci. Dodatkowo w Tunezji mieszkają pracownicy szeroko pojętego sektora turystycznego – przewodnicy, rezydenci, właściciele i pracownicy biur podróży oraz hoteli i restauracji. W sezonie ich liczba dochodzi do ok. 100 osób. Polonia tunezyjska ma możliwość nauki języka w polonijnej szkole, znajdującej się w Ambasadzie RP w Tunisie” (*Polacy na świecie*).

Bardzo zbliżone dane ogólne, dotyczące Polonii tunezyjskiej, można odnaleźć także na stronie *traveliger.pl*. Podaje ona zbliżoną ogólną liczbę Polaków, mieszkających na stałe w tym kraju, a także dane dotyczące osób przebywających na rozmaitych kontraktach, oceniając je jednak nieco skromniej – na 70 osób<sup>13</sup>. Są to w gruncie rzeczy jedyne ogólnie dostępne źródła, niosące tego typu informacje. Nie ukazała się bowiem monografia, która omawiałaby dzieje i charakter grupy Polaków zamieszkujących na stałe w Tunezji.

M. Boukef słusznie stwierdza we wstępie do swojego opracowania: „W doniesieniach, dotyczących mieszkających w Tunezji Polaków, zawsze informacje podawane były bardzo fragmentarycznie” (Boukef, 2014, s. 4). Wniosek ten znajduje potwierdzenie w innych materiałach. O dawnych polskich podróżach do Afryki Północnej pisał m.in. Antoni Kuczyński w swoim *Polskim opisanie świata* (1994) oraz nieco wcześniejszej publikacji *Wśród buszu i czarowników* (1990).

<sup>12</sup> Sylwia Aziz była także niezwykle pomocna w przygotowaniu wspomnianej części badań, poświęconych dostosowaniu się Polek do życia w warunkach świata muzułmańskiego. Składam jej w tym miejscu serdeczne podziękowania za udzieloną pomoc w organizacji badań i za konsultacje merytoryczne, z kolei wszystkim respondentkom i rozmówczyniom dziękuję za cierpliwość oraz poświęcony mi czas.

<sup>13</sup> W tekście jest także mowa o Szkole Polskiej.



Jednak większość opisów, dotyczących Tunezji, zawiera dane, które odnoszą się do miejscowych ludów i kultur, a nie grup polskich emigrantów. Podróżnikiem często wspomnianym w opracowaniach jest Jan Potocki (Kuczyński, 1994, s. 269; Badowski, 2013, s. 81-940). Podjął on swą pierwszą podróż do Tunisu w 1778 roku. W opracowaniach mowa jest także o Polakach, których pobyty na tym obszarze nie były w pełni dobrowolne i którzy nie zostawili po sobie zapisków. Warto wspomnieć na przykład, że Polacy stanowili grupę sprzedanych w niewolę do Tunezji jeńców wojennych wojsk francuskich, pobitych w wojnie z Kabyłami w 1834 roku. Trafiali tu także rozbitkowie statków, które zatonięły u wybrzeży tego kraju (Badowski, 2013, s. 93-94), a ponadto uczestnicy kolejnych powstań, wędrujący po Maghrebie w poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi (Badowski, 2013, s. 93-97)<sup>14</sup>.

W późniejszych latach Tunezję odwiedzali badacze i podróżnicy rozmaitych specjalności, pragnący poznać ten obszar Afryki. Zarówno Kuczyński, jak i Badowski oraz inni badacze polskich peregrynacji afrykańskich wspominają pochodzące z początku XIX wieku teksty autorstwa Wacława Rzewuskiego<sup>15</sup>. Z opracowań wynika jednak, iż Tunezja nie była częstym miejscem ówczesnych podróży Polaków, którzy znacznie chętniej udawali się do Egiptu, Algierii, Maroka bądź Palestyny, odwiedzając interesujący nas obszar niejako przy okazji.

Po Tunisie wędrowali też polscy pisarze i podróżnicy, m.in. Aleksander Jabłonowski, Adam Sierakowski, Józef Lubomirski (Badowski, 2013, s. 98-99) oraz badacze, m.in. ornitolog Konstanty Branicki (80. lata XIX wieku). Także w początku XX wieku Polacy pojawiali się w Tunezji z różnorodnych powodów, ale raczej na krótko. Byli pośród nich przyrodnicy, m.in. Rudolf Zuber, geolog, prowadzący w Tunezji ekspertyzy dla rządu francuskiego (początek XX wieku), przyrodnik Witold Szyszło, literat Stanisław Bełza, archeolog Piotr Bieńkowski, a także wielu innych przedstawicieli rozmaitych specjalności naukowych i artystycznych (Badowski, 2013, s. 105-122; Kuczyński, 1994, s. 284-289). Antoni Kuczyński wspomina o uczestnikach podróży studyjnych, w tym jednej z „Akademickich Wypraw Afrykańskich” (AWA), które wyruszyły do Afryki w 70. latach XX wieku (Kuczyński, 1994, s. 290; Nadolska-Styczyńska, 2011; Koziorowska, 1977/78)<sup>16</sup>. Nie były to jednak pobyty długotrwałe.

<sup>14</sup> Niektórzy zostawili interesujące opisy. Mowa w opracowaniach o Teodorze Tripplinie, Karolu Chełkowskim, Józefie Straszewiczu.

<sup>15</sup> Nie ma jednak potwierdzenia, że podróżnik odwiedził także tereny Tunezji.

<sup>16</sup> Efekty drugiej „Akademickiej Wyprawy Afrykańskiej” (AWA) z 1974 roku – omówiła jej uczestniczka Jolanta Koziorowska.

Wszystko wskazuje na to, że z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż podwaliny późniejszej Polonii tunezyjskiej stworzyli w 20. i 30. latach XX wieku polscy górnicy, którzy przyjechali tu w poszukiwaniu pracy utraconej we francuskim Nordzie (Badowski, 2013, s. 122; Knopek, 1999)<sup>17</sup> i znaleźli ją w kopalniach fosforytu w zagłębiu Sfax. Z opracowań Jacka Knopka wynika, że w połowie 20. lat XX wieku przybyło do Tunezji kilkadziesiąt rodzin górniczych (Knopek, 2019, s. 188-189, 1999, 104). Badacz, omawiając dzieje Polonii w krajach Maghrebu, zwraca uwagę na fakt, że także wówczas Tunezja nie była głównym celem tych przyjazdów. Bezwzględna większość emigrantów skierowała się do Algierii i Maroka. Autor wspomina jednak, że w „późniejszym okresie” pojawiły się w krajach Maghrebu – także w Tunisie – honorowe konsulaty polskie, które pomagały rodzinom górniczym w powrocie do Francji. Podkreśla jednak raczej chybiony efekt tej akcji osadniczej (Knopek, 1999, s. 104-105; Knopek, 2019, s. 188-189). Autor podaje, że w 30. latach XX wieku pośród Polonii Maghrebu, w tym Tunisu, dominowali robotnicy: „murarze, ślusarze i mechanicy”, a grupy Polaków w tym obszarze liczyły od 150 do 330 osób (Knopek, 1999, s. 106; Knopek, 2019, s. 189). Uległo to zmianie w latach późniejszych: „W okresie ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego w latach 1929-1933 miejscowa kolonia powiększyła się o przedstawicieli polskiej inteligencji – najczęściej inżynierów oraz kupców i handlarzy, którymi najczęściej byli Żydzi z polskim obywatelstwem” (Knopek, 1999, s. 105).

Lata 30. XX wieku i dalsze to także czas powstawania na terytorium Maghrebu organizacji polonijnych. Dotyczy to także Tunezji, a właściwie Tunisu, który skupiał największą liczbę Polaków, w tym sporą grupę polskich Żydów. Tam także podjęto pierwsze próby powołania „Domu Polskiego”, jednak działania te „nie dały jednoznacznie pozytywnego rezultatu, gdyż zebrała się jedynie grupa inicjatywna chcąca powołać takie stowarzyszenie” (Knopek, 1999, s. 109).

W okresie międzywojennym pojawiali się w Tunezji poszukiwani specjaliści, w tym lekarze, m.in. Helena Sparrow – znany bakteriolog, która dała się także poznać z szerokich działań o charakterze społecznym. Natomiast w czasach II wojny światowej przebywali tam liczni Polacy – żołnierze wojsk alianckich, w tym członkowie słynnego Polskiego Zespołu Myśliwskiego (Badowski, 2013, s. 132-135; Arct, 1946)<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Mowa tu o francuskim Nord-Pas-de-Calais. Autor powołuje się w tym względzie na Jacka Knopka.

<sup>18</sup> Dzieje formacji doczekały się licznych opracowań. Ryszard Badowski opisuje także inne epizody z działań polskich jednostek w II wojnie światowej, powiązanych z obszarem Tunezji.



Stowarzyszenie „Dom Polski” zaczęło w pełni działać dopiero po II wojnie światowej. „Pełną działalność związek ten rozpoczął dopiero w latach II wojny światowej wraz z napływem polskiego uchodźstwa wojskowego; w związku z prowadzonymi działaniami wojennymi agitował on w środowisku francuskim na rzecz odrodzenia niepodległego państwa polskiego” – czytamy w jednym z opracowań Jacka Knopka (1999, s. 109). W czasach powojennych nastąpił dość liczny odływ Polaków z krajów Maghrebu do Ameryki czy Afryki Południowej. Wspomniany badacz podaje, że pod koniec 50. lat XX wieku grupa emigrantów z Polski liczyła około 200 osób (Knopka, 2019, s. 191). Ponadto jest zdania, że „likwidacja dotychczasowych skupisk polonijnych z I połowy XX wieku nastąpiła wraz z powstawaniem i odradzaniem się zarazem państwowości północnoafrykańskich, co miało miejsce w latach 50. i 60.” (Knopka, 1999, s. 111). Warto jednak zwrócić uwagę na pewne niekonsekwencje cytowanych danych. Z opracowania wynika bowiem, że w 1962 roku i następnych latach do Tunezji trafiła grupa „kilkuset osób”, a w tym samym tekście autor podaje, iż w roku 1984 grupa Polaków w Tunezji liczyła 120 osób, a na przełomie XX i XXI wieku osiągnęła liczbę 300 (Knopka, 2019, s. 191)<sup>19</sup>.

Losy kontaktów polsko-tunezyjskich można także prześledzić dzięki informacjom zawartym na stronie Ambasady RP w Tunisie (*Polska w Tunezji. Relacje dwustronne*). Rząd Polski uznał niepodległość Tunezji w 1956 roku i w trzy lata później nawiązano między krajami oficjalne kontakty dyplomatyczne. W późniejszym czasie stale wzrastała wymiana gospodarcza, dotycząca głównie tekstyliów, branży wydobywczej oraz przemysłu maszynowego. Polska była też krajem, do którego Tunezyjczycy chętnie wyjeżdżali na studia, wybierając głównie kierunki inżynieryjne i medyczne. Bliższe kontakty Polski z Tunezją spowodowały także napływ dalszych grup Polaków, którzy najczęściej podejmowali pracę na kontraktach w ramach umów gospodarczych.

Polska transformacja 90. lat XX wieku i początek XXI wieku to czas dalszego rozwoju wzajemnych kontaktów. To wówczas powstały grupy parlamentarne dedykowane wzajemnej współpracy. Wzrosła znacznie wymiana handlowa, kulturalna i turystyczna. Jaśminowa rewolucja roku 2011 dodatkowo wzmocniła wzajemne kontakty<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Autor powołuje się na rozmaite źródła – publikowane (Wrzesiński, 1985) oraz archiwalne (MSZ w Warszawie, Departament Polonii, bieżące raporty i sprawozdania konsularne z 2001 roku). Jednakże całość wyliczeń budzi pewne wątpliwości i wydaje się być bardzo szacunkowa.

<sup>20</sup> Wizyty na najwyższym szczeblu, misje eksperckie itp.

Obecnie w znaczny sposób rozwija się wymiana handlowa i kulturalna, której to zasady opierają się na umowie z 1966 roku, obejmującej organizację koncertów, wystaw i innych wydarzeń artystycznych, realizowanych według planu opracowywanego na kolejne 3 lata (*Polska w Tunezji. Relacje dwustronne*).

W miarę upływu lat do Tunezji zaczęło napływać także wielu polskich turystów, a niektórzy z nich zdecydowali się pozostać. Polonie zasilają także przyjeżdżające tam polsko-tunezyjskie rodziny zawiązane tak w Polsce, jak i w innych krajach Europy.

### **Działalność „Domu Polskiego” w Tunezji w świetle pozyskanych dokumentów, publikacji książkowych oraz materiałów internetowych**

Omawiane stowarzyszenie „Dom Polski” jest organizacją pozarządową, powstałą w 2014 roku. W tekstach publikowanych w Internecie brak jest dokładnej daty powstania, natomiast w jednym z serwisów informacyjnych mowa jest o powstaniu stowarzyszenia Polska-Tunezja (Globtroter Warszawa, 2014). Czytamy tam m.in.: „Specjalnie przyleciała na nie z Tunisu pani Dorota Parzyszek organizująca w Tunezji podobne stowarzyszenie, które otrzymało nazwę Dom Polski”. Strona internetowa „Domu Polskiego” pojawiła się 17 lutego 2014 roku, a wśród podanych tam informacji podstawowych widniał wpis: „Mieszkamy w Tunezji. Jesteśmy Polakami i przyjaciółmi Polski. Stworzyliśmy Stowarzyszenie «Dom Polski». Oficjalna strona naszej organizacji stara się o to, żeby w Tunezji nam, naszym rodzinom, przyjaciołom, znajomym i nieznanym stworzyć namiastkę polskiej atmosfery. Na dobry początek budujemy dom wirtualny. Na tej stronie, a w przyszłości na naszej stronie internetowej będziemy dodawać przydatne i ciekawe informacje o Tunezji i relacjach polsko-tunezyjskich. Liczymy na aktywną pomoc ze strony «fanów» naszej strony w uzupełnianiu o to, co może być przydatne. Osoby, które chciałyby przyłączyć się do «Domu Polskiego», prosimy o kontakt mailowy: [dompolski.tunezja@gmail.com](mailto:dompolski.tunezja@gmail.com)” (*Dom Polski w Tunezji*).

Niestety, inne adresy internetowe wprowadzają czytelnika w błąd, podając nieścisłe dane, dotyczące istniejących tutaj instytucji polonijnych oraz organizacji wspólnotowych miejscowej Polonii. Mowa w nich jest o stowarzyszeniach i kołach, które już nie istnieją, natomiast brak jest danych dotyczących interesującej nas i działającej współcześnie organizacji (*Polonia w Tunezji*).

Działania społeczno-kulturalne polskiego środowiska mają tu jednak długie tradycje. Przekazane mi materiały (raport o dziejach Polonii tunezyjskiej oraz dokumentacja tej działalności autorstwa Marii Boukef) wyraźnie wskazują na prawie 40-letnią aktywność. Poszczególne stowarzyszenia powstawały, podejmowały rozmaite aktywności, wreszcie przygasały, a następnie tworzono nowe z nadzieją na szersze pole działalności. Pierwsze stanowiło Kółko Polek, działające w latach 1981-1997, które powstało z inicjatywy przedstawiciela Polskiej Żeglugi Morskiej kpt. Danuty Kobylińskiej. Grupa skupiała około 40-50 kobiet. „W tym czasie na stałe w Tunezji mieszkaly tylko Polki – żony Tunezyjczyków. Wiele z nich pracowało w sektorze państwowym: w szkolnictwie, w służbie zdrowia, w administracji, w przemyśle [...]” (Boukef, 2014, s. 5). Mieszkała tutaj wówczas także grupa Polaków, pracujących na wieloletnich kontraktach. Miejszem wspólnych spotkań była Ambasada RP w Tunezji. Spotkania Kółka Polek odbywały się zazwyczaj w każdą pierwszą sobotę miesiąca w domach prywatnych. Poza działalnością „samopomocową” i integracyjną aktywność koła skupiała się wokół działań związanych z dziećmi („choinki”, zabawy itd.). Podjęto wówczas współpracę ze Szkołą Polską. W 90. latach XX wieku znaczna grupa Polek opuściła Tunezję, a jednocześnie nastąpił wyraźny rozwój turystyki. Zawierano nowe związki mieszane, ale zmieniła się struktura wiekowa i zawodowa tego środowiska, co wymusiło zmianę sposobu działania. Podjęto próbę stworzenia oficjalnego stowarzyszenia o nazwie „Dom Polski” (1998-2001), którego jednak nie udało się zarejestrować (Boukef, 2014, s. 7-8). Organizatorki stowarzyszenia opracowały statut i wszystkie potrzebne dokumenty. Niestety, odpowiedź Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Tunezji na wniosek o rejestrację była negatywna (Boukef, 2014, s. 10). Zarzucono, że cele organizacji nie zostały dość jasno określone. Na kolejne pisma „Dom Polski” nie otrzymał odpowiedzi. W konsekwencji stowarzyszenie nie mogło pobierać składek i działać oficjalnie. Spotkania odbywały się w Ambasadzie RP, jednak ilość osób w nich uczestnicząca była niewielka<sup>21</sup>.

Tymczasem Szkoła Polska uzyskała własną siedzibę, która stała się głównym miejscem spotkań. Poza Komitetem Rodzicielskim zaczęło tu działać Kółko Polek. Mimo trudności „Dom Polski” organizował także liczne imprezy kulturalne: spotkania, koncerty, wieczory poezji, przedstawienia teatralne. Organizacja zakończyła działalność w 2001 roku, przeradzając się w Koło Polonii Tunezyjskiej (Boukef, 2014, s. 13-14).

<sup>21</sup> Przyczyny tego stanu rzeczy nie tkwiły w braku potrzeby spotkania, ale w kosztach dotarcia do miejsca, wykonywanych zawodach oraz innych obiektywnych powodach.

Maria Boukef – prezes tej organizacji – zwraca uwagę na zmianę nazwy. Otóż – jak wyjaśnia – większości Polek kojarzyła się ona ze stowarzyszeniami licznych skupisk Polonii na Białorusi czy w Kazachstanie, posiadającymi własne siedziby, a także znacznie większe możliwości działania kulturalnego. Koło Polonii Tunezyjskiej podkreślało w dokumentach, że stowarzyszenie jest niezbyt liczne, a jego cele skupiają się wokół utrzymywania stałych kontaktów pomiędzy rodakami mieszkającymi w Tunezji z „podtrzymaniem polskiej tożsamości, polskiego języka, kultury i tradycji” (Boukef, 2014, s. 15) na czele. Dokumenty organizacji podkreślały też wątki poszerzania współpracy i przyjaźni z Tunezją. Mimo podejmowanych starań i ta organizacja nie znalazła poparcia u władz i nie udało się nadać jej kształtu stowarzyszenia rejestrowanego<sup>22</sup>. Jednak działała ona nadal nieformalnie, korzystając z siedziby w Szkole Polskiej, a ponadto ściśle współpracowała z Ambasadą RP oraz polskimi księżmi pracującymi w Tunezji (Rybiński, 2011)<sup>23</sup>. W efekcie liczebność organizacji wzrosła, nadal aktywnie organizowano imprezy dla dzieci, a ponadto dla kilkorga dzieci rocznie udawało się zorganizować dofinansowanie kolonii polonijnych lub kolonii w Polsce. Podjęto także współpracę ze stowarzyszeniem Wspólnota Polska.

Maria Boukef podkreślała w swoim opracowaniu efekty podejmowanych działań konkursowych adresowanych do dzieci, dotyczących najrozmaitszych form aktywności. Istotne było też prowadzenie działań związanych z pomocą materialną dla Polek, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Wejście Polski do Unii Europejskiej poszerzyło wachlarz możliwości działań kulturalnych. Istotnym i popularnym przykładem były wycieczki, mające na celu poznawanie zabytków Tunezji, organizowane przez Dorotę Parzyszek, która jest jednym z kilku

---

<sup>22</sup> Także w tym przypadku działacze stowarzyszenia przechowują wszystkie dokumenty, ilustrujące ich starania o rejestrację, a ponadto materiały, które ukazują prowadzoną działalność.

<sup>23</sup> Rola księży w podtrzymywaniu wspólnotowości i polskości była znacząca. Jedna z rozmówczyń stwierdziła, że w czasach, gdy w Tunisie pracował ks. Marek Rybiński, „więcej można było zdziałać”. Kościół z nabożeństwami odprowadzonymi po polsku był kolejnym elementem silnie jednoczącym ludzi. Niestety, po nagłej i tragicznej śmierci kapłana tych spotkań zabrakło. Czasami udaje się namówić jakiegoś przejeźdnego polskiego księdza do odprawienia mszy świętej w języku polskim. „W Polsce to masz kościołów. Chcesz, to idziesz, chcesz, to nie idziesz. A tutaj człówek za tym łaknie...” – stwierdziła rozmówczyni [rozmowa 3].

przewodników turystycznych wywodzących się z grupy miejscowych Polaków<sup>24</sup>.

Autorka opracowania zwróciła jednak uwagę na kolejne załamanie się wypracowanej ścieżki działalności. Średnia wieku aktywnych działaczek podniosła się, co oczywiście wpłynęło na ich dyspozycyjność. W konsekwencji na zebraniach zaczęło pojawiać się kilkanaście osób. Ponadto zainteresowania starszej i młodej grupy zaczęły się różnić. Starsi byli zainteresowani głównie sprawami kulturalnymi, a młode Polki, często od niedawna przebywające w Tunezji, potrzebowały pomocy prawno-organizacyjnej i porad związanych z pobytem w kraju o odmiennych obyczajach. W efekcie aktywność stowarzyszenia stopniowo malała i w 2012 roku wygasła (Boukef, 2014, s. 26).

Ostatecznie zdecydowano o zakończeniu działalności, przekazując misję i tradycje działania na rzecz Polonii nowo powstającemu stowarzyszeniu o nazwie „Dom Polski w Tunezji”, któremu w 2014 roku udało się uzyskać status organizacji pozarządowej. Dało to możliwości oficjalnej współpracy z Ambasadą RP, Wspólnotą Polską oraz innymi organizacjami i instytucjami.

Warto także podkreślić, że wymienione powyżej stowarzyszenia zawsze współpracowały ze Szkolnym Punktem Konsultacyjnym, czyli obecną Szkołą Polską przy Ambasadzie RP w Tunisie<sup>25</sup>. Instytucja ta – od czasu pozyskania stałej siedziby – pozostaje centrum wzajemnych kontaktów oraz miejscem bezpośrednich spotkań przedstawicieli wszystkich pokoleń Polonii.

Miejscem wymiany myśli, dyskusji, ale także spotkań wirtualnych są strony internetowe: Facebook „Domu Polskiego” oraz strona *Polacy w Tunezji/Facebook*. Na tych forach można odnaleźć wpisy na temat wydarzeń politycznych, kulturalnych i gospodarczych dotyczących Polski, ale przede wszystkim zaproszenia, komentarze oraz fotorelacje z organizowanych przez „Dom Polski” w Tunezji, Ambasadę RP, a także Szkołę Polską w Tunisie spotkań, akcji i uroczystości okolicznościowych<sup>26</sup>. Przy pewnej dozie cierpliwości, posiadając konto

---

<sup>24</sup> Maria Boukef bardzo dokładnie przytacza w swoim opracowaniu wszystkie działania podejmowane przez stowarzyszenie w latach działania Koła Polonii Tunezyjskiej.

<sup>25</sup> Tak brzmi pełna nazwa tej instytucji.

<sup>26</sup> Dokładna ocena tego, co robi „Dom Polski”, nie jest w mojej opinii w pełni możliwa, bowiem nie sposób oderwać jego działania od aktywności innych jednostek i instytucji. Stowarzyszenie skupia ludzi, którzy organizują także inne działania, integrujące społeczność polonijną. Czytając posty i relacje odnosi się wrażenie, że końcowy efekt tych działań organizacyjnych jest dzie-

na Facebooku, jesteśmy w stanie dotrzeć do wydarzeń sprzed roku i tym samym znaleźć odniesienia do wspomnianych w ankietach działań oraz wydarzeń. Strona *Polacy w Tunezji*, która działa równolegle, także zamieszcza materiały zaczerpnięte z Facebooka „Domu Polskiego”. W dostępnych postach tej strony odnalazłam jedną, którego autorka krytykowała małą aktywność Polaków w Tunezji, porównując ją z rozwiniętymi działaniami organizacji Polonii tureckiej (*Polacy w Tunezji*)<sup>27</sup>. Miała świadomość istnienia polskiej szkoły, lecz najwyraźniej nie spotkała się z działalnością „Domu Polskiego”. Natomiast aktywność tego stowarzyszenia można prześledzić, analizując jego posty na Facebooku, ale także przeglądając tam podstronę *Wydarzenia (Dom Polski w Tunezji)*<sup>28</sup>. Na przykład w dniu 4 września 2020 roku znajdujemy wpis: „Podobnie jak w poprzednich latach «Dom Polski» włącza się do projektu Narodowe Czytanie. W roku 2020 nasze stowarzyszenie organizuje czytanie w języku polskim i w esperancie fragmentów dramatu Juliusza Słowackiego «Balladyna». Pierwsze spotkanie z lekturą zaplanowane jest w nadmorskiej miejscowości Hammamet dnia 6 września, następne czytanie przewidziane jest w Tunisie przy okazji obchodów «Święta Dwujęzyczności». Osoby zainteresowane udziałem prosimy o kontakt sms 98240059 <https://www.prezydent.pl/.../uczestnicy-akcji/wydarzenie.html>”<sup>29</sup>.

Informację tę podała 7 września 2020 roku strona Wspólnoty Polskiej, z tytułowawszy ją: *Narodowe czytanie w Tunisie: „Stowarzyszenie Dom Polski w Tunezji również i w tym roku (mimo obostrzeń dotyczących nadal trwającej pandemii) postanowiło chwycić «Balladynę» w dłonie i wspólnie z Polakami z całego świata przyłączyć się do akcji Narodowego Czytania”* (*Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”*).

Dom Polski podejmuje także liczne i rozmaite działania artystyczne, patriotyczne, popularnonaukowe oraz krajoznawcze. Czyni to m.in. także we współpracy ze Szkołą Polską. Oto przykładowe wpisy, wyłuskane ze strony internetowej Szkoły Polskiej (widać, że istotną rolę odgrywały tu wątki folklorystyczno-etnograficzne):

---

łem ludzi, „którym zależy”. Bez względu na ich przynależność organizacyjną. Zwracały zresztą na to uwagę moje rozmówczynie.

<sup>27</sup> (Fb/Polacy w Tunezji), Monika Ben Mrad, post z 16 maja 2021 roku [dostęp: 20.05.2020].

<sup>28</sup> Obecnie dostęp do Facebooka jest utrudniony dla osób nieposiadających konta. Jednak po tytułach „aktualności” i „wydarzeń” można zorientować się, jakie działania są podejmowane.

<sup>29</sup> Cytowane teksty internetowe uzupełniam polskimi znakami, które nie zawsze pojawiają się w tekstach oryginalnych.



**Rok rzeki Wisły 2017.** „Wycieczka «Rok rzeki Wisły»: Marzano Marzano Ty zima Panno Dziś Cię utopimy Bo nie chcemy zimy! Aby włączyć się aktywnie do programu obchodów Roku rzeki Wisły, uczniowie SPK w Tunisie wzięli udział w wycieczce zorganizowanej przez Dom Polski w Tunezji. Co prawda, nie udało się nam dotrzeć nad Wisłę, ale nad największą rzekę w Tunezji – Medzerde! Tam właśnie dzieci topiły Marzannę oraz brały udział w konkursach, poznawały ciekawostki z geografii i historii Polski, śpiewały polskie przyśpiewki ludowe oraz słuchały polskich podań i legend” (*Szkoła Polska...*, s. 6).

**Choinka polonijna 2017.** „Dnia 10 grudnia odbyło się cykliczne już spotkanie choinkowe. Impreza zorganizowana została przy współpracy Ambasady RP w Tunisie, Domu Polskiego w Tunezji oraz SPK w Tunisie. W przepięknej scenerii polskiej wsi uczniowie polskiej szkoły zaprezentowali przedstawienie pt. *Na ludową nutę*. Młodzi wykonawcy wystąpili w pięknych strojach ludowych przygotowanych przez rodziców, wspaniałą scenografię przygotowały członkinie Domu Polskiego. Przedstawienie przeplatane znanymi polskimi piosenkami i przyśpiewkami odebrane zostało bardzo ciepło przez publiczność, która bawiła się wspaniale. Spotkanie było okazją do złożenia sobie życzeń oraz podzielenia się opłatkiem. Wszystkim przyjaciołom polskiej szkoły serdecznie dziękujemy za przybycie i miłe słowa” (*Szkoła Polska...*, s. 6).

**Festyn Kids Fest 2017.** „Po raz kolejny uczniowie polskiej szkoły w Tunisie wzięli udział w paradzie Kids Fest. Wcześniej, mamy Polki, członkinie Domu Polskiego w Tunezji, przygotowywały piękne stroje dzieci, dekoracje i akcesoria. Wspólne zaangażowanie, wspaniała atmosfera i piękne stroje ludowe naszych uczniów zostały docenione! Kolejny polski akcent w Tunezji, brawo biało-czerwoni!” (*Szkoła Polska...*, s. 5).

**Majowe święta 2018.** „Z okazji Dnia Polonii oraz rocznicy Konstytucji 3-go Maja uczniowie SPK w Tunisie wzięli udział w uroczystym apelu oraz spotkaniu z gośćmi z Polski. Pani etnograf Anna Nadolska-Styczyńska z Uniwersytetu w Toruniu przybliżyła nam tradycje i zwyczaje z różnych regionów Polski. Panie etnografki, które Nas odwiedziły, współpracowały wcześniej w ramach projektów polonijnych, udzielając konsultacji w kwestii strojów ludowych dla uczniów naszej szkoły. Popołudnie pełne wrażeń i słodki podwieczorek na zakończenie imprezy. Piękny biało-czerwony tort smakował równie wspaniale jak wyglądał!” (*Szkoła Polska...*, s. 4)<sup>30</sup>.

<sup>30</sup> Wspomniany wykład przygotowałam na prośbę działaczy „Domu Polskiego” i Sylwii Gwiazdy-Aziz.

**Spotkanie wielkanocne 2018.** „Szkoła polska w Tunisie wraz z Domem Polskim zorganizowały tradycyjne święcenie pokarmów. Wielkanocne spotkanie Polonii upłynęło przy świątecznym stole, który wzbogaciły babeczki własnoręcznie wykonane i udekorowane przez naszych uczniów” (*Szkoła Polska...*, s. 4).

**Warsztaty świąteczne 2019.** „30/11/2019 dzięki projektowi Domu Polskiego uczniowie Polskiej szkoły w Tunisie uczestniczyli w warsztatach, na których poznawali tajniki wykonywania tradycyjnych ozdób choinkowych. Dzięki ciekawej prezentacji dzieci miały możliwość zapoznać się ze zwyczajami i obrzędami związanymi z tradycją grudniowych świąt w dawnej Polsce. Dzieci miały również okazję nauczyć się robić ozdoby i zabawki na choinkę, jak to jeszcze praktykowały nasze babcie i prababcie. Warsztaty prowadziła etnograf Elżbieta Polewiak przy udziale i współpracy z etnograf Sylwią Aziz. Pięknie przyozdobiona choinka oraz oryginalne «pajaki» zawieszono u sufitu zdobią szkolną bibliotekę. Święta tuż, tuż...” (*Szkoła Polska...*, s. 1).

„Dom Polski” współpracuje także w zakresie organizowania wystaw dzieł polskich artystów, koncertów, konkursów artystycznych itd., ściśle kooperując z Ambasadą RP w Tunisie. Na jednej ze stron poświęconej Polakom w Tunezji czytamy post autorstwa Adama Gąsiora: „W dniach 4-17 października, w galerii miejskiej «Hedi Turki» w Sidi Bou Said, we współpracy z Urzędem Miejskim, Stowarzyszenie «Dom Polski» w Tunezji organizuje wystawę prac Adama Nidzgorskiego oraz Martine Geronimi (pseudonim Tyna), zatytułowaną *La Tunisie au cœur* (Tunezja w sercu). Zaprezentowane będą obrazy Tyny oraz rysunki Adama Nidzgorskiego i powstałe z ich inspiracji gobeliny i patchworki. Artystów mających obywatelstwo francuskie wiele łączy, najbardziej zamiłowanie do malarstwa oraz miłość do Polski i do Tunezji. Ich obrazy są niełatwe do zakwalifikowania, najczęściej mówi się, że to «art brut» lub sztuka prymitywna” (Gąsior, 2014).

Sporo informacji możemy także wyczytać z postów zamieszczanych na Facebooku Konsulatu Honorowego w Susie, który ściśle współpracuje z osobami promującymi kulturę Polski. Siedziba konsulatu jest często miejscem spotkań i uroczystości o charakterze narodowym i kulturalnym (*Consulat Honoraire de Pologne*).

Jak wspomniałam, dostęp ogólny do Facebooka „Domu Polskiego” został zablokowany. Jednak nawet teraz, przy odrobinie cierpliwości i uwagi, można ze skrótowych materiałów wyłapać pewne informacje. I tak – poza wspomnianymi już działaniami na rzecz dzieci i młodzieży w ramach współpracy ze szkołą – przedstawiciele Polonii biorą udział w paradach, podczas których poszczególne nacje, mieszkające w Tunezji, prezentują swoje stroje i obyczaje.

Ponadto „Dom Polski” organizuje wycieczki o charakterze turystycznym (*Dom Polski w Tunezji – a*)<sup>31</sup> lub patriotycznym i konsolidacyjnym (coroczne odwiedzanie grobów Polaków zmarłych w Tunezji). Mówią o nich także wpisy na stronie Szkoły Polskiej w Tunisie:

**Pamiętamy o polskich grobach 2019.** „Uczniowie SPK w Tunisie przyłączyli się do akcji *Pamiętamy o polskich grobach*. Tradycyjnie od kilkunastu lat spotykamy się przed Świętem Zmarłych na cmentarzu Borgel w Tunisie, aby uprzątnąć groby, spoczywających tam naszych rodaków. Pani Dorota, przewodnicząca organizacji polonijnej Dom Polski w Tunezji, opowiadała nam historie Polaków, którzy spoczywają na tym cmentarzu, uświadamiając, iż obowiązkiem młodego pokolenia, jest zachowanie pamięci o nich! Pamiętajmy więc...” (*Szkoła Polska...*, s. 5).

Generalnie strony Facebooka „Domu Polskiego” oraz Szkoły Polskiej i Konsulatu Honorowego RP w Susie stanowią dobre źródło dla osoby interesującej się pozycją i działaniami Polaków w społeczności Tunezji. Materiał ten wart jest osobnego i szerokiego omówienia m.in. pod kątem poruszanych na forach tematów związanych z codziennością (także pandemiczną) i jej potencjalnego wpływu na aktywność grupy.

### **„Dom Polski” i jego działania w świetle przeprowadzonych badań terenowych**

Wśród dorosłych Polek, mieszkających na stałe w Tunezji, a także wśród młodzieży, stanowiącej drugie, a nawet trzecie pokolenie Polonii, zostały rozdane ankiety (ponad 30 sztuk)<sup>32</sup>. Zestaw pytań obejmował trzy podstawowe części. Oprócz zespołu zagadnień wstępnych, dotyczących wieku, wykształcenia, miejsca urodzenia, struktury rodziny itd., tworzyły ją kolejno:

- 1° zagadnienia związane z autoidentyfikacją tożsamościową, zakresem polskich zwyczajów kulturowanych w rodzinie,

<sup>31</sup> Jedną z nich była m.in. zorganizowana podczas mojego pobytu wycieczka do Muzeum Archeologicznego w Susie czy też – mająca miejsce 5 lipca 2020 roku – wycieczka do Karkouane i Kelibia bądź wycieczka „Powitanie wiosny w Bulla Regia i Chemtou” z 20 marca 2020 roku.

<sup>32</sup> Ankiet powróciło do mnie zaledwie 16. Nie jest to wystarczająca liczba do wyciągnięcia jakichś dalekosiężnych wniosków natury społecznej, ale zebrany materiał pozwala na uchwycenie pewnych prawidłowości, powtarzających się deklaracji i zachowań. Ponadto przeprowadziłam sześć rozmów z członkami i działaczami stowarzyszenia.

- stopnia znajomości języka, kontaktów z krajem i polską rodziną, planów życiowych związanych z Polską itp.;
- 2° stopień znajomości i oceny działalności Szkoły Polskiej;
- 3° członkostwo, uczestnictwo w działaniach i ocena aktywności „Domu Polskiego”<sup>33</sup>.

Nie sposób omówić w krótkim opracowaniu wszystkich wątków podjętych w badaniach. Dlatego skupiam się na tytułowych zagadnieniach działalności „Domu Polskiego”.

Większość moich respondentek stanowiły kobiety w wieku około 50 lat<sup>34</sup>, w przewadze urodzone w Polsce<sup>35</sup>. Wszystkie (oprócz jednej) skończyły studia, chociaż nie wszystkie pracują w wyuczonych zawodach. Grupa jest zróżnicowana społecznie, ale niewątpliwie ustabilizowana. Natomiast wśród młodszego pokolenia ankiety wypełniła zaledwie trójka dziewcząt i dwóch chłopców. Osoby te studiują, uczą się w szkołach tunezyjskich, a jedna podjęła już pracę.

Wszyscy respondenci mieszkają obecnie w dużych lub średnich miastach<sup>36</sup>. Wśród przyczyn, dla których osoby urodzone w Polsce zdecydowały się na stały pobyt w Tunezji, dominowało małżeństwo z Tunezyjczykiem. Tylko w jednym przypadku powodem przyjazdu była utrata pracy w kraju. Z kolei inna z ankietowanych osób pochodzi z mieszanej, polsko-tunezyjskiej rodziny i przyjechała do Tunezji jako dziewczynka.

Generalnie rzecz ujmując, opinie respondentów, dotyczące działalności „Domu Polskiego”, są pozytywne. Ankietowani podkreślają potrzebę istnienia tej organizacji, chociaż nie wszyscy są członkami stowarzyszenia (członkostwo zadeklarowało zaledwie siedem osób<sup>37</sup>). Wśród tej grupy znalazły się założycielki stowarzyszenia oraz członkinie jego zarządu. Ważny jest także fakt, że kilka osób działało przedtem w nieformalnych stowarzyszeniach Polek w Tunezji, które określano w ankietach nazwami „Polonia kobiet” czy „Koło Polonii”. Przewodnicząca „Domu Polskiego” przypominała w przeprowadzonej ze mną rozmowie, że w 80. i 90. latach XX wieku z racji braku obecnego dostępu do mediów te spotkania „były źródłem informacji”

<sup>33</sup> Podobne pytania zadałam moim rozmówczyńiom.

<sup>34</sup> Najstarsza miała 73 lata, najmłodsza 20 lat.

<sup>35</sup> Jedynie trójka młodych respondentów (20, 16, 13 lat) urodziła się w Tunezji.

<sup>36</sup> Tunis, Susa, Hammamet, Sfax, Arana i inne.

<sup>37</sup> Z relacji prezesa stowarzyszenia Doroty Parzyszek wynika, że w roku prowadzenia badań „Dom Polski” liczył „około 30 członków” [rozmowa z 3 maja 2019 roku].

na temat tego, co działo się wówczas w Polsce, a ponadto obowiązujących w Tunezji przepisów prawnych itd.<sup>38</sup>. Pierwszym źródłem informacji o powstaniu „Domu Polskiego” i jego działaniach były zazwyczaj dla respondentek osoby znajome i skupione wokół Szkoły Polskiej.

Wśród powodów przystąpienia do „Domu Polskiego” powtarzały się następujące: potrzeba utrzymania ścisłych kontaktów z Polakami [1]; zbliżenie Polaków i współpraca polonijna [5]; uczestniczenie w życiu polonijnym [9]; pomoc w rozwoju „Domu Polskiego” [2]; przekonanie, że „można wiele dobrego zrobić” [6]; popieranie stowarzyszeń, zrzeszających Polaków [11]; wspólne spotkania kulturalno-przyjacielskie [8]; utrzymywanie więzi pomiędzy Polakami w Tunezji i krajem, możliwość uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych oraz w ich organizacji [10]. Jedna z respondentek stwierdziła: „Wszystko, co dotyczy Polski, jest dla mnie bardzo ważne”. Powodem przystąpienia do organizacji była dla niektórych chęć włączenia się do wspólnej pracy i dołożenia swojej cegiełki – zdolności czy wiedzy – do zachowania i popularyzacji polskich tradycji oraz kultury współczesnej [8].

Wśród powodów aktywności pojawiały się też potrzeby integracyjne: „Aby spotkać się z przyjaciółmi i wspólnie propagować kulturę polską” [7]. Jedna rozmówczyni wyjaśniła, że do stowarzyszenia weszła w sposób „naturalny”, bowiem jej matka była wieloletnią działaczką poprzedniej organizacji polonijnej, a pozostałe aktywistki ruchu były dla niej „ciociami”. Spotykały się raz w miesiącu jakby w „wielkiej rodzinie”. W związku z powyższym należała do grupy osób inicjujących powstanie „Domu Polskiego”, a w jego działania włącza się tak często, jak może: „Żeby ta wielka rodzina istniała” [rozmowa 2/3]<sup>39</sup>. Uważa, że działania stowarzyszenia są ważne: „Żeby rozmawiać po polsku, żeby te tradycje były zachowane, no i żeby za granicą czuli się Polakami”. Stwierdziła także, iż udział w spotkaniach jest ważny m.in. dlatego, że można „poznać następne generacje”, a poza tym „jak jesteśmy w stowarzyszeniu, to po polsku się mówi i czujemy się Polakami” [rozmowa 2/8].

Kolejna rozmówczyni podzieliła się bardzo zbliżonymi odczuciami. Należała do stowarzyszenia polonijnego, działającego przed powstaniem omawianego „Domu Polskiego”. Mówi o nim: „Nasz Dom Polski”. Przypomniała o kłopotach z rejestracją organizacji i dodała: „Ale działaliśmy!!! Non stop chodziłyśmy [na spotkania – uw. A.N.-S.]”. Podkreśliła, że w czasach, gdy szkoła nie posiadała

<sup>38</sup> Rozmowa z 3 maja 2019 roku.

<sup>39</sup> W ten sposób określam przy cytatach nr rozmowy i minutę nagrania.

własnej siedziby, członkinie spotykały się w Ambasadzie RP: „Tam taka biblioteka i książki, i herbatka...” [rozmowa 3/6-7]. O znaczeniu stowarzyszenia powiedziała: „My tutaj jak jedna wielka rodzina. Ja z moimi rodzonym rodzeństwem nie jestem tak blisko jak z tymi tutaj. Znam je po 30-40 lat” [rozmowa 3/5].

Podobne pytanie, dotyczące przyczyny, dla której zdecydowała się założyć kolejne stowarzyszenie i doprowadzić do jego rejestracji, zadałam przewodniczącej omawianego stowarzyszenia – Dorocie Parzyszek. Podstawą decyzji okazała się możliwość zrewanżowania za otrzymane niegdyś, niewymierne dobra: „Przez wiele lat z tego korzystałam. Jak z tego, że dzieci chodziły do szkoły polskiej. [...] Ja się czułam dłużnikiem innych osób, które coś przygotowują, z czego ja korzystam. [...] Przyszła pora, kiedy mam trochę więcej czasu, trochę więcej pieniędzy, trochę więcej znajomości i mogę odwdziżyć się komuś innemu”<sup>40</sup>.

Działaczki „Domu Polskiego” podkreślały także możliwości, jakie stworzyło zarejestrowanie stowarzyszenia i tym samym podjęcie stałej, oficjalnej już współpracy z Ambasadą RP w Tunisie oraz innymi organizacjami, a ponadto „zaistnienie w mediach” [10/5].

Pośród najważniejszych pól i zakresów działalności wymieniano działania integracyjne, wzmacniające wspólnotę grupy oraz mobilizujące ją do działania na rzecz stowarzyszenia: „Podtrzymywanie tradycji polskich, jednoczenie i mobilizacja Polonii do działania [...]” [5] – np. wspólne przeżywanie świąt, wycieczki krajoznawcze, imprezy kulturalne o różnym charakterze, działania kierowane w sposób szczególny do dzieci (np. czytanie narodowe: *Prezydent...*<sup>41</sup>), warsztaty artystyczne [3] czy organizowanie okolicznościowych uroczystości o charakterze narodowym. Niemal wszystkie odpowiedzi podkreślały fakt wspólnotowy tych działań. Ważne było też rozbudzanie i podtrzymywanie poczucia polskości wśród dzieci i młodzieży: „Bardzo zależy mi na tym, by mój syn czuł się też Polakiem” [11]. Za istotne uznano również działania oparte na współpracy z innymi organizacjami [5]. Niektóre panie wskazywały w tym zakresie na potrzebę działań popularyzujących w Tunezji kulturę Polską w obszarze muzyki. Jedna z rozmówczyń przypominała, że stowarzyszenie organizuje koncerty związane z rocznicami polskich kompozytorów, co poszerzyło wiedzę i zainteresowania muzyką polską. Tunezyjczycy znają już od dawna muzykę Fryderyka Chopina, ale obchodzono także uroczystości

<sup>40</sup> Rozmowa z 3 maja 2019 roku.

<sup>41</sup> Jest to cykliczna, organizowana przez Prezydenta RP, akcja głośnego czytania polskiej literatury, adresowana do wszystkich grup Polonii na świecie.



związane z rokiem Karola Szymanowskiego czy Stanisława Moniuszki [rozmowa nr 1].

Jedna z rozmówczyń, a zarazem osoba aktywnie działająca w „Domu Polskim”, stwierdziła, że do stowarzyszenia należy obecnie grupa 20-25 osób, z czego mniej więcej 20 spotyka się regularnie<sup>42</sup>. Do imprez ważnych dla społeczności zaliczyła m.in. listopadowy bieg niepodległości oraz spotkanie opłatkowe, na którym zbiera się bardzo wiele osób, niekoniecznie powiązanych z „Domem Polskim”. Dodała, że najważniejsza jest choinka – „jak w polskim domu”. Spotkanie skupia duże grupy, bowiem Boże Narodzenie to święto, które bywa obchodzone także przez tunezyjskich małżonków. Dodała: „Trzeba wziąć pod uwagę, że bądź co bądź Tunezja jest krajem muzułmańskim”. Przyjęło się zatem, że Boże Narodzenie bywa świętowane przez wszystkich członków rodziny, a jeśli chodzi o Wielkanoc, to dla mężczyzn „nie ma [ona – uw. A.N.-S.] znaczenia. Mąż może ewentualnie tolerować”. Dodała też, że w związku z powyższym na spotkania bożonarodzeniowe przyjeżdżają całe rodziny, a na Wielkanoc tylko kobiety [rozmowa 2/31-33]. W efekcie z okazji spotkania choinkowego członkinie stowarzyszenia przygotowują około 100 prezentów, a przy choince spotyka się „60 osób, a nawet więcej”.

Kolejne imprezy organizowane przez „Dom Polski”, a wskazane przez tę rozmówczynię jako ważne, stanowią wycieczki integracyjne. Organizowane w pierwszą niedzielę miesiąca (muzea mają wówczas wolne wejście), skupiają od 5 do 20 osób. Rozmówczyni wspomniała też, że bardzo liczna frekwencja miała miejsce na uroczystym otwarciu Konsulatu Honorowego w Susie (*Consulat Honoraire de Pologne*)<sup>43</sup>. Stwierdziła także, iż bardzo ważna dla „Domu Polskiego” jest aktywność jego przewodniczącej Doroty Parzyszek: „Dorota dużo robi, dużo działa, dużo promuje jako nasza przewodnicząca” [rozmowa 2/28`-30]. Także inne rozmówczynie były zdania, że aktywność przewodniczącej jest nie do przecenienia<sup>44</sup>.

W grupie osób młodych wypowiedzi na temat „Domu Polskiego” były raczej szczątkowe. Deklarowano brak czasu na udział w spotkaniach, w uroczystościach i akcjach, chociaż liczba dzieci i młodzieży, uczestniczących w obserwowanych przeze mnie uroczystościach organizowanych przez „Dom Polski” i Konsulat Honorowy RP w Susie, była bardzo liczna. Trzeba jednak pamiętać, że niektóre działania

<sup>42</sup> Jak już wskazałam, przewodnicząca podała w rozmowie nieco większą liczbę – 30 osób.

<sup>43</sup> Konsulem Honorowym RP w Susie jest dr Fredj Aziz.

<sup>44</sup> Podkreślono to m.in. w rozmowie nr 3.

organizowane są wspólnie z Ambasadą RP lub Szkołą Polską, co może powodować utożsamianie się młodzieży z działaniami tej ostatniej.

Poznawszy charakter aktywności stowarzyszenia, zadałam pytanie na temat oceny działań promujących wśród Polonii tradycje regionalne i ludowe, które ze względu na specjalizację Sylwii Aziz są prowadzone ze sporym rozmachem i w oparciu o autentyczne materiały etnograficzne. Odpowiedzi były zróżnicowane. W większości ankiet, mimo dobrej oceny takich działań, nie podawano uzasadnienia takiej opinii. Zwracano natomiast uwagę na potrzebę promocji strojów i muzyki ludowej, co zdaniem respondentów może pogłębiać poczucie polskości. Ponadto zwracano uwagę na fakt, że „szerzenie naszej kultury w innym kraju rozwija tolerancję i otwartość ludzi na «inność»” [5]. Podkreślono także, że radość wzbudza poczucie, iż „Tunezyjczycy mogą poznać nasze zwyczaje i kulturę, a przez to i nasz kraj” [1]. Jedynie dwie osoby były odmiennego zdania, stwierdzając: „Polskość ma się w sercu. Kolorowy strój często z dzieci robi przebierańców. Mój syn, gdy był młodszy, chętnie się przebierał, był nawet Lajkoniem. Teraz zakłada tylko koszulkę z polskimi elementami” [11].

Inna z respondentek tak ujęła swoje wątpliwości: „Mam wrażenie, że kurczowo trzymamy się innej epoki. Nie chcę, by Polaków postrzegano folklorystycznie. Wolę nowoczesność. Folklor powinien zostać tam, gdzie powstał. Chętnie oglądam występy przyjezdnych, a założenie stroju dziecku nie czyni z niego Polaka” [10]<sup>45</sup>.

Na pytanie, dotyczące najważniejszych lub najbardziej udanych działań ostatniego roku<sup>46</sup>, wymieniano m.in.: otwarcie Konsulatu Honorowego w Susie, który zgromadził Polki mieszkające nawet w bardziej oddalonych miejscowościach, wycieczki turystyczne (także te poświęcone tunezyjskiej działalności Polaków), opieka nad grobami zmarłych rodaków, wspólne celebrowanie polskich uroczystości narodowych i religijnych, wystawy współczesnego polskiego malarstwa i fotografii (Tunis), narodowe czytanie, dyktanda organizowane z okazji dnia języka, polonijna choinka, spotkania muzyczne poświęcone Chopinowi, warsztaty wokalne-aktorskie z piosenkami Kabaretu Starszych Panów, obchody Dnia Kobiet.

<sup>45</sup> Temat poruszony w obu tych wypowiedziach jest bardzo ważny, bowiem dotyczy różnic w odczuwaniu i pojmowaniu tożsamości narodowej, jej auto-deklaracji oraz sposobu uzewnętrzniania. Jak widać, nie jest to sprawa prosta i oczywista, tak jak rozmaite są sposoby badania i wskaźniki tożsamości narodowej. Jak już wspomniałam, tematyka ta wymaga podjęcia szerszych badań w kolejnych latach.

<sup>46</sup> Pytanie dotyczyło roku 2018 i pierwszej połowy 2019 roku.

Działania stowarzyszenia są oceniane zazwyczaj pozytywnie: „Dom Polski jest wspaniały. Niczego nie brakuje” [3]. Ale jednocześnie zwrócono uwagę na ograniczone możliwości działania<sup>47</sup>, podkreślając: „Robią, co mogą” [6]. Jedna z rozmówczyń działania stowarzyszenia oceniła wyjątkowo dobrze: „Wszystkie są super. Wszystko. [...] Dlaczego? Bo my wszystkie tego tutaj potrzebujemy. Nawet dzisiaj to, co śpiewamy, jakieś pieśni stare jak nie wiem, co to tam jeszcze kiedyś dziadkowie... w uszach człowiekowi brzęczy, jak był małym dzieckiem. I to jest takie fajne” [rozmowa 3/7]. Dodała też podobną opinię na temat znaczenia organizowanych „wycieczek integracyjnych”.

Pośród wskazanych braków znalazły się: niedostatecznie rozwijana pomoc w rozwiązywaniu jednostkowych problemów oraz zbyt mała ilość spotkań, w tym spotkań rodzinnych. Jedna z respondentek napisała: „Ograniczona liczba uczestników automatycznie ogranicza pole do działań. Brak młodego pokolenia powoduje, że zbyt mocno trzymamy się tradycji. Brak własnego lokalu ogranicza też działalność – np. kulturalną, muzyczną i artystyczną” [11]. Podobnego zdania była kolejna z ankietowanych osób, podkreślająca trudności związane z brakiem lokalu i koniecznością ograniczania frekwencji spotkań, co z kolei zmniejsza możliwości rozwoju stowarzyszenia [10]. Jedna z rozmówczyń swoją wypowiedź uzupełniła stwierdzeniem, że udział w poszczególnych spotkaniach łączył się i nadal łączy z dużymi problemami transportowymi: „Ja mieszkam daleko od tego, co one robią, toteż nie zawsze można jechać [...]. Jak któraś tam odwiezie, to OK” [rozmowa 3/6-7].

Kolejna z rozmówczyń zwróciła uwagę na brak biblioteki z polskimi książkami. Sama posiada duży księgozbiór i nie ma problemu z zakupem kolejnych książek, ale jest zdania, że taka biblioteka mogłaby się przydać [rozmowa 1].

Podczas przeprowadzonych rozmów uzyskałam liczne wypowiedzi, dotyczące wagi celów integracyjnych stowarzyszenia, potrzeby wzmocnienia samopomocy, konieczności promowania w Tunezji polskiej kultury artystycznej – muzycznej i plastycznej, czytelnictwa, pomocy w nauce języka polskiego oraz stałej współpracy z polskim konsulem, Ambasadą RP, Szkołą Polską oraz działającym od 2018 roku Konsulem Honorowym. W opinii Doroty Parzyszek ważne dla poszerzania działalności są liczne przykłady współpracy z różnymi instytucjami, w tym z instytucjami tunezyjskimi (np. organizacja pomocy dzieciom im. Janusza Korczaka, galerie sztuki, Merostwo Sidi Bou Side)<sup>48</sup>.

<sup>47</sup> Chodziło głównie o rozproszenie skupisk Polonii oraz brak własnego lokalu.

<sup>48</sup> Rozmowa z 3 maja 2019 roku.

Przewodnicząca stowarzyszenia uznała, że działania w kooperacji są ciekawsze, „bo możemy trafić trochę dalej, trochę szerzej, trochę głębiej...” [1/12-13’].

Pewnym problemem „Domu Polskiego” w kontekście jego zarejestrowania jako stowarzyszenia tunezyjskiego są trudności językowe. Pośród aktualnych członków „Domu Polskiego” nikt nie zna dobrze języka arabskiego, co utrudnia wypełnianie obowiązków natury formalnej, a wśród nich starania o przyznanie dotacji [1/13-14’].

Przewodnicząca podkreśliła jeszcze, że wszyscy członkowie „Domu Polskiego” działają absolutnie bezinteresownie. Dlatego stara się zawsze o zdobycie pewnych drobniaków, które są rozdawane poszczególnym osobom w podziękowaniu za włożoną pracę: „Tak się pięknie składa, że mam dużo przyjaciół, którzy mi pomagają, ofiarowując tzw. fanty, które nas cieszą i stanowią nagrody w konkursach [...]”. Miło jest, jak ktoś dostanie wianek, korale, notatnik. Podarek motywuje”. Podkreśliła także wzmacniającą rolę wszelkich wyrazów uznania dla wykonanych zadań. Stowarzyszenie pobiera składki i zazwyczaj drobne opłaty za uczestnictwo w wydarzeniach, które wymagają wkładu finansowego (np. wycieczki). Dotyczy to zarówno członków „Domu Polskiego”, jak i osób z zewnątrz, do których adresowane jest 98% przygotowywanych propozycji spotkań. Jedynie mało liczebne grupy warsztatowe bywają adresowane tylko do członków organizacji. Dorota Parzyszek jest przewodnikiem turystycznym po Tunezji. Dlatego też dużą wagę przywiązuje do organizowanych wycieczek. Jest zdania, że aby polubić kraj, trzeba go poznać. Dodała: „Są osoby, które tu mieszkają i nie lubią Tunezji, bo jej nie znają”. Wspólne wycieczki mają więc za zadanie nie tylko realizację celu integracyjnego, ale też uzasadnione i systematycznie realizowane cele poznawcze<sup>49</sup>.

### Podsumowanie

Jak już wspomniałam, podczas moich dwukrotnych pobytów w Tunezji miałam okazję uczestniczyć w niektórych działaniach omawianego stowarzyszenia. W 2019 roku wzięłam udział w wycieczce do Sidi Bou Side, do Muzeum Archeologicznego w Susie oraz w spotkaniu w Szkole Polskiej. Uczestniczyło w niej kilkadziesiąt osób w różnym wieku. Zwiedzanie połączono wówczas z licznymi rozmowami, spotkaniami o charakterze doradczym, „załatwianiu” spraw i porad codziennych.

<sup>49</sup> Tamże.

Dawało się zauważyć powszechne chyba wykorzystywanie wspólnie spędzanego czasu do „załatwiania spraw istotnych”, chociaż niezwiązanych z wycieczką. Widoczny, a nawet werbalizowany był brak stałych, regularnych spotkań. Mówiono o potrzebie podjęcia starań o stworzenie stałej siedziby organizacji. Omawiano także wszystkie związane z tym trudności, w tym wielkie „rozzucenie terytorialne” członkiń stowarzyszenia<sup>50</sup>.

Natomiast w 2018 roku uczestniczyłam w obchodach Dnia Flagi/Dnia Polonii oraz obchodach 3 maja w Szkole Polskiej w Tunisie, a rok później w siedzibie Konsula Honorowego RP w Susie. Za każdym razem spotkania zgromadziły kilkadziesiąt osób, w tym znaczne grupy dzieci i młodzieży. Śpiewano polskie pieśni patriotyczne, posługując się specjalnie wydany przez „Dom Polski” śpiewnikiem<sup>51</sup>, recytowano wiersze, odbywały się konkursy wiedzy o Polsce, konkurs wiedzy o Unii Europejskiej oraz konkurs na najpiękniejszy lub najbardziej interesujący ubiór inspirowany polskimi strojami regionalnymi. Każdy z uczestników był zobowiązany do ozdobienia swojego ubioru motywem folklorystycznym lub posiadania choćby przypinki w polskich barwach narodowych. Wszystko to połączono z okolicznościowym poczęstunkiem (także biało-czerwonym tortem), spotkaniami, rozmowami, występami najmłodszych.

Jak wspomniałam, nie sposób w niedługim artykule powiedzieć wszystkiego. Zasygnalizowałam jedynie główne wątki moich poszukiwań oraz ich efekty. Jednak już to, co zaprezentowałam, wystarczy, aby stwierdzić, że „Dom Polski” w Tunezji jest stowarzyszeniem, promującym polską kulturę na terenie Tunezji, ale także, a może przede wszystkim, instytucją integrującą miejscową Polonię, działającą na rzecz wspólnoty i podtrzymywania ścisłego kontaktu z krajem, jego historią, językiem, osiągnięciami. Nie jest to jednak łatwe ze względu na brak własnego lokalu oraz duże rozrzucenie terytorialne osób zainteresowanych. Uczestnicząc we wspomnianych uroczystościach majowych, czułam jednak wspólnotowy charakter tej grupy. Uświadomiłam sobie także wówczas, że były to spotkania naturalne, pozbawione zadęcia i polityki, odbywające się w dalekiej Tunezji, ale w domu podtrzymującym polskie tradycje oraz pośród Polaków. Znana nam z historii idea

<sup>50</sup> W dniu mojej rozmowy z Dorotą Parzyszek „Dom Polski” miał także jedną członkinię wirtualną – osobę zamieszkujejącą na obszarach pustynnych, w znacznym oddaleniu, która uczestniczyła w działaniach stowarzyszenia z pomocą komunikatorów internetowych.

<sup>51</sup> Zawiera on rozmaite pieśni i piosenki o tematyce patriotyczno-wojskowej, piosenki harcerskie i utwory Jana Pietrzaka.

„znalezienia skrawka Polski poza krajem (Wolsza, 2010, s. 274)”<sup>52</sup> znalazła tutaj odmienną, ale rzeczywistą i przyjazną egzemplifikację. Nawet jeśli ta wspólnota z przyczyn obiektywnych ma dzisiaj w znacznej części charakter wirtualny, to równocześnie ma własny, bliski osobom zainteresowanym polski świat. Pozwala zachować i przekazać go dzieciom oraz przybliżyć pozostałym członkom rodziny.

### Skróty

GUS	Główny Urząd Statystyczny
SJP	Słownik języka polskiego, PWN

### Bibliografia

- Arct B., 1946, *W pogoni za Luftwaffe. Polscy myśliwcy w pustyniach Tunisu*, Edynburg.
- Badowski R., 2013, *Jak Polacy odkrywali Tunezję*, Tunis.
- Boukef M., 2014, *Polonia tunezyjska. 33 lata działalności*, mps, Tunis.
- Consulat Honoraire de Pologne* [on-line], <https://www.facebook.com/pages/category/Government-Organization/Consulat-honoraire-de-Pologne-%C3%A0-Sousse-Konsulat-Rzeczypospolitej-Polskiej-1983428865031779/> [dostęp: 5.08.2021].
- Dom Polski w Tunezji* (a) [on-line], [https://www.facebook.com/pg/Dom-Polski-w-Tunezji-761340613885511/events/?ref=page\\_internal](https://www.facebook.com/pg/Dom-Polski-w-Tunezji-761340613885511/events/?ref=page_internal) [dostęp: 10.05.2020].
- Dom Polski w Tunezji* (b) [on-line], [https://www.facebook.com/pg/Dom-Polski-w-Tunezji-761340613885511/about/?ref=page\\_internal](https://www.facebook.com/pg/Dom-Polski-w-Tunezji-761340613885511/about/?ref=page_internal) [dostęp: 20.08.2020].
- Gąsior A., 2014, *Wystawa „Tunezja w sercu” w Sidi Bou Said* [on-line], <https://www.waszaturystyka.pl/wystawa-tunezja-w-sercu-w-sidi-bou-said/> [dostęp: 5.08.2021].
- Globtroter Warszawa, 2014, *Powstało Towarzystwo Polska-Tunezja* [on-line], <http://www.globtroter.info/wydarzenia/1890-warszawa-powstalo-towarzystwo-polska-tunezja> [dostęp: 5.08.2021].

<sup>52</sup> Wspomniana już na początku idea stworzenia poza granicami okupowanego kraju miejsca, które pozwoliłoby przygotować plan powrotu i przejęcia władzy w kraju, przewijała się przez nasze dzieje od czasów zaborów i upadku powstania styczniowego po czasy tworzenia Rządu Polskiego w Londynie podczas II wojny światowej.



- Główny Urząd Statystyczny / Metainformacje / Słownik pojęć / Pojęcia stosowane w statystyce publicznej, 2021 [on-line], <https://stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/50,pojecie.html?pdf=1> [dostęp: 5.08.2021].
- Knopek J., 1999, *Polonia w krajach Maghrebu*, Dzieje Najnowsze, nr 3, s. 101-112.
- Knopek J., 2019, *Obecność emigrantów polskich w krajach i kulturach arabskich*, Studia Migracyjne Przegląd Polonijny, t. 176, nr 2, s. 185-205.
- Koziorowska J., 1977/78, *Collections de la seconde expédition académique en Afrique*, Zeszyty Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, t. 18-19, s. 63-70.
- Kuczyński A., 1990, *Wśród buszu i czarowników. Antologia polskich relacji o ludach Afryki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Kuczyński A., 1994, *Polskie Opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*, t. 1, Azja i Afryka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Nadolska-Styczyńska A., 2011, *Fenêtre sur le monde: quelques réflexions sur les expéditions en Afrique organisées par les étudiants polonais*, *Africana Bulletin*, no 58, p. 211-230.
- Nadolska-Styczyńska A., 2020, *Polki w świecie muzulmańskim. Z badań sondażowych nad życiem codziennym tunezyjskiej Polonii*, w: Demski D., Derlicki J., Woźniak A. (red.), *Antropologiczne wędrówki po „miejscach” bliskich i dalekich. Księga jubileuszowa dla Profesor Iwony Kabzińskiej*, Komitet Nauk Etnologicznych PAN, Warszawa, s. 137-158.
- Nidzgorski A., 2012, *List do Katarzyny*, Płock [on-line], <http://www.wirtualnyplock.pl/2012/02/adam-nidzgorski-list-do-katarzyny/> [dostęp: 17.08.2021].
- Parzyszek D., 14 lutego 2018, *Za chlebem*, Radio Poznań [on-line], <http://radiopoznan.fm/audycja/za-chlebem/za-chlebem-14-lutego-2018-dorota-parzyszek> [dostęp: 5.08.2021].
- Parzyszek D., *Halo Polonia. Polonia w Tunezji* [on-line], <https://halo-polonia.tvp.pl/29066314/13022017-polonia-w-tunezji> [dostęp: 15.01.2021].
- Polacy na świecie* [on-line], <https://www.polonia.org/polacy-na-swiecie/polacy-w-tunezji> [dostęp: 5.08. 2021].
- Polacy w Tunezji (a)* [on-line], <https://www.facebook.com/groups/102946299844734/> [dostęp: 20.05.2020].

- Polacy w Tunezji* (b) [on-line], <https://traveliger.pl/afryka-tunezja/polacy-w-tunezji.html> [dostęp: 20.09.2020].
- Polonia w Tunezji* [on-line], [https://pl.wikipedia.org/wiki/Polonia\\_w\\_Tunezji](https://pl.wikipedia.org/wiki/Polonia_w_Tunezji) [dostęp: 20.09.2020].
- Polska w Tunezji* [on-line], [http://www.tunis.msz.gov.pl/pl/informacje\\_konsularne/praca\\_i\\_pobyt\\_w\\_tunezji/informacje\\_dla\\_polonii/Polacy\\_w\\_tunezji/Tunis\\_tn\\_a\\_198](http://www.tunis.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/praca_i_pobyt_w_tunezji/informacje_dla_polonii/Polacy_w_tunezji/Tunis_tn_a_198) [dostęp: 10.05.2020].
- Polska w Tunezji. Relacje dwustronne* [on-line], <https://www.gov.pl/web/tunezja/relacje-dwustronne> [dostęp: 11.08.2021].
- Prezydent. Pl. Narodowe Czytanie* [on-line], <https://www.prezydent.pl/kancelaria/narodowe-czytanie/narodowe-czytanie-2021> [dostęp: 11.08.2021].
- Rybiński M., 2011, *Zapiski Tunezyjskie*, Selezjański Ośrodek Misyjny, Warszawa.
- Słownik języka polskiego PWN* [on-line], <https://sjp.pwn.pl/slowniki/Polonia.html> [dostęp: 17.08.2021].
- Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”* [on-line], [http://wspolnotapolska.org.pl/pai/pai\\_archiwum\\_wyniki.php](http://wspolnotapolska.org.pl/pai/pai_archiwum_wyniki.php) [dostęp: 20.09.2020].
- Stpiczyński T., 1992, *Polacy w świecie*, GUS, Warszawa.
- Stpiczyński T., 1992, *Polacy w świecie*, Główny Urząd Statystyczny [on-line], <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/50,pojecie.html?pdf=1> [dostęp: 24.08.2021].
- Szkola Polska przy Ambasadzie Polskiej w Tunisie* [on-line], <http://archiwalna-tunis.orpeg.pl/?q=node&page=5> [dostęp: 5.08.2021].
- Wolsza T., 2010, *Polacy na emigracji 1945-1956*, w: Persak K., Machcewicz P. (red.), *Polski wiek XX*, t. 3, Bellona - Muzeum Historii Polski, Warszawa, s. 263-293 [on-line], [https://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/293/Polacy\\_na\\_emigracji\\_1945-1956-TW.pdf?sequence=8](https://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/293/Polacy_na_emigracji_1945-1956-TW.pdf?sequence=8) [dostęp: 11.08.2021].
- Wrzesiński W. (red.), 1985, *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, cz. 2, tab. 7, Wrocław, za: Knopek J., *Obecność emigrantów polskich w krajach i kulturach arabskich*, *Studia Migracyjne Przegląd Polonijny*, t. 176, nr 2, 2019, s. 191.

### Archiwum własne

Nagrania wywiadów (rozmowy 1-6) oraz ankiety (1-16)